

Co faktycznie dają nowe źródła energii

Energia słoneczna, wiatrowa, biodiesel – lata dwutysięczne były dekadą odnawialnych źródeł energii. Firmy z sektora proekologicznego notowały ogromne wzrosty, obecnie branża zatrudnia setki tysięcy ludzi. SPIEGEL ONLINE przedstawia, co poszczególne rodzaje energii naprawdę „potrafią”, a które mogą się okazać „przereklamowane”.

Jens Lubbadah/[Anselm Waldermann](#), ddp

SPIEGEL ONLINE - 09.12.2009, <http://www.spiegel.de/wissenschaft/technik/0,1518,665198,00.html>

Hamburg - początki były skromne. Parę litrów biodiesla, tu i ówdzie wiatraki i słabutkie ogniwa słoneczne, których moc ledwie wystarczała do zasilania kieszonkowego kalkulatora.

A wtedy nadszedł 1 kwietnia 2000 roku i władzę na półtora roku objął czerwono-zielony koalicyjny rząd federalny [SPD i Zieloni*]. Tego dnia w życie weszła ustawa, która miała całkowicie wywrócić niemiecki rynek energetyczny.

Niezbyt wdzięczna nazwa brzmi: ustawa o zapewnieniu priorytetu odnawialnym źródłom energii, w skrócie: OZE (niem. *Gesetz für den Vorrang*

erneuerbarer Energien, krócej: *Erneuerbare-Energien-Gesetz/ EEG*) w późniejszym czasie doszłusowały: Ustawa o udziale („parytecie”) biopaliw, oraz Ustawa o energii cieplnej ze źródeł odnawialnych. Celem tych wszystkich działań było ni mniej ni więcej tylko zrewolucjonizowanie rynków energii elektrycznej, paliwowego i grzewczego.

Wszystkie te paragrafy rzeczywiście potwierdziły swą skuteczność. Ogromne dotacje państwa nakreśliły popyt na turbiny wiatrowe i instalacje słoneczne. Kraj zaczął się zmieniać, stając się „Republiką Ekologiczną Niemiec”.

W latach pięćdziesiątych zasady były jasne. Mieszkania oświetlano używając prądu pochodzącego z elektrowni węglowych i atomowych, obywatele tankowali swoje auta zwyczajną benzyną, a ogrzewanie zapewniał olej opałowy i gaz.

Od roku dwutysięcznego miało się to jednak radykalnie zmienić. W całym kraju powstawały firmy oferujące prąd ze źródeł ekologicznych. Właściciele domów kupowali piece na tzw. pelety drzewne. Nadal jeszcze rynki energetyczne były zdominowane przez węgiel, atom, ropę i gaz. A jednak właśnie wtedy zaczęła się rewolucja.



Farma wiatrowa na pełnym morzu: lata dwutysięczne były dekadą energii wiatrowej.

Część 1: Co faktycznie dają nowe źródła energii	2,94 str.
Część 2: Energia wiatru	3,38 str.
Część 3: Fotowoltaika	2,16 str.
<i>(Wytwarzanie energii elektrycznej ze słońca).</i>	
Część 4: Solarthermie	2,50 str.
<i>(Wytwarzanie energii cieplnej ze słońca)</i>	
Część 5: Siła wody (Energia z wody)	1,25 str.
Część 6: Bioenergia	3,50 str.
Część 7: Energia geotermiczna	1,40 str.

Od tego czasu, z roku na rok, rośnie udział OZE. W przypadku produkcji prądu ich udział wynosi już ponad 15%. W niektórych krajach związkowych sama energia wiatru przyczynia się już do powstania ponad 35 procent łącznej produkcji prądu (patrz infografiki: <http://www.spiegel.de/fotostrecke/fotostrecke-49406.html>).

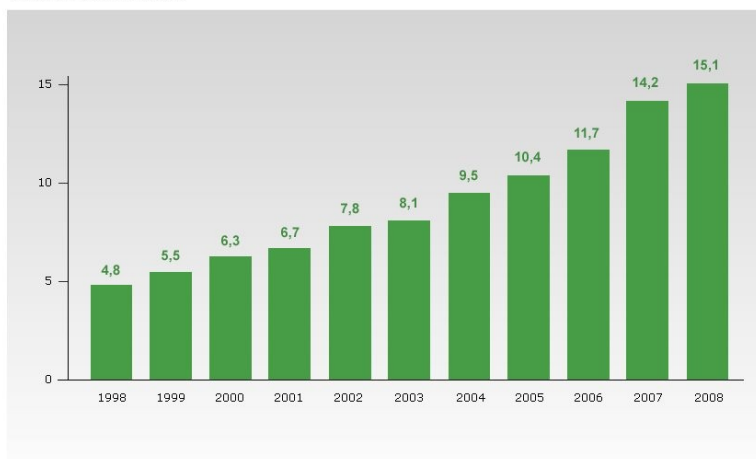
A jednocześnie nadal nie wszystkie kwestie są jasne. Nadal wiele pytań pozostaje bez odpowiedzi: kiedy ekoenergia obędzie się bez dotacji, czy wzrost tego obszaru będzie się utrzymywał, jak magazynować prąd uzyskany z energii wiatru i słońca?

Pewne zdaje się być tylko to, że w części źródeł drzemie spory potencjał, a inne - pewnie są skazane na zapomnienie.

[tłum. Dariusz Kozłowski]

- Wikipedia nt. czerwono-zielona koalicja w Niemczech: http://pl.wikipedia.org/wiki/Koalicja_czerwono-zielona

Anteil der erneuerbaren Energien am Bruttostromverbrauch in Deutschland in Prozent



Quelle: Bundesumweltministerium